

SŁOWO

Wilno Sobota 15 maja 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z doręczeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagraniem 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży defalacyjnej cena pojedynczego numeru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZENIA: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Marsz. PIŁSUDSKI ogłosił się dyktatorem.

Czternasty maja w Warszawie.

Ze źródeł oficjalnych komunikują: wczoraj w godzinach porannych oddziały wierni Marszałkowi Piłsudskiemu przystąpiły do usunięcia z Warszawy wojsk rządu Witosa. Już w południe akcja likwidacyjna prowadzona w myśl rozkazów Marszałka z najwyższą ostrożnością znajdowała się na ukonieczu. Resztki oddziałów Witosa uciekły na południowy kraniec miasta.

Marszałek otrzymał od szeregu oddziałów wojskowych DOK Grodno, Lublin, Przemyśl i Łódź zgłoszenia wierności i posłuszeństwa. W przeciągu dwóch ostatnich godzin siły bojowe, jakimi rozporządza Marszałek bardzo znacznie wzrosły. Ze strony przeciwnej prowadzona jest gorączkowa akcja mająca na celu ściąganie posiłków. Na prowincję wyjechali oficerowie werbunkowi w celu odpowiedniej agitacji.

Rozwój operacji zmierza do zlikwidowania działań wojennych. Pewne zarzuty, jakoby akcja w tym kierunku prowadzona była zbyt powolnie, mają w pewnej mierze uzasadnienie w tym, że rejon operacyjny obejmuje szpitale i gmachy o wartości muzealnej, w których rozlokowały się wojska p. Witosa. Było niezłomną wolą Pana Marszałka aby nie niszczyć gmachów i dlatego akcja rozwijała się nieco powolniej niżby to wypływało z układu sił. Sytuacja rozwija się zupełnie normalnie. Strona przeciwna czyni rozpaczliwe wysiłki, aby osiągnąć jakieś wyniki ale bezskutecznie. Marszałek zabronił używania artylerii, którą rozporządza w przynajmniej przewadze, aby ograniczyć do minimum rozlew krwi i niszczenie gmachów.

Ucieczka rządu posła Witosa.

Według otrzymanych meldunków rząd około godziny drugiej popołudniu uciekł na sześciu samolotach z terenu po za polem lotniczym. Co do Prezydenta Rzeczypospolitej brak jakichkolwiek wiadomości. W sprawie sytuacji na pograniczu wschodnim według oficjalnych meldunków panuje tam zupełny spokój. Również zupełny spokój panuje na pograniczu zachodnim tak że niema żadnych powodów do obaw co do sytuacji zewnętrznej Państwa.

Zajęcie Belwederu.

Godzina 18-ta. Belweder został zajęty przez wojska Marszałka Piłsudskiego. Cała Warszawa znalazła się w rękach Marszałka Piłsudskiego. Ani Prezydenta Rzeczypospolitej, ani rządu w Belwederze nie znaleziono. Prezydent Rzeczypospolitej miał odjechać z Warszawy samochodem, członkowie rządu — aeroplanami.

O godzinie 19 wiecz. sytuacja została wyjaśniona w związku z zakończeniem operacji wojennych przez zajęcie Belwederu.

Pogłoski o aresztowaniu min. Chądzyńskiego

WARSZAWA, 14 V. (A. W.) Prezydent Wojciechowski z całym rządem wycofał się w kierunku południowo-wschodnim. Są wiadomości, że został aresztowany minister Chądzyński którego internowano w Belwederze.

Vice-min. Opiński

WARSZAWA 14 V. (A. W.) Vice-minister Opiński polecił wypłacić urzędnikom ministerstwa 2-ch miesięczne pobory. Rozeszły się w związku z tem pogłoski o aresztowaniu vice-ministra Opińskiego.

Ciągłość urzędowania.

WARSZAWA, 14. V. (W. A.). Wszelkie władze w Warszawie dla zapewnienia ciągłości urzędują nadal bez żadnych zmian personalnych za wyjątkiem komisarza rządu na m. Warszawę p. Tuchowskiego. Zastępczo funkcje komisarza Tuchowskiego pełni porucznik Składkowski.

Ilość zabitych i rannych w Warszawie

WARSZAWA, 14 V. (A. W.) Ilość zabitych w Warszawie wynosi 60 ludzi, rannych jest 380. Zniszczenie jest dosyć duże. Na ulicy Marszałkowskiej szereg domów zostało uszkodzonych pociskami armatnimi. Ulice gdzie się toczyły walki zasypane są szkłem od wybitych szyb. Gmach ministerstwa Spraw Wojskowych ucierpiał znacznie wskutek strzałów armatnich.

Samobójstwo gen. Sosnkowskiego

WARSZAWA, 14 V. (A. W.) Gen. Sosnkowski zrozpaczony wiadomościami o wybuchu wojny domowej popełnił zamach samobójczy. Generał ciężko ranny znajduje się w jednym ze szpitali. Wszelkie pogłoski o zamordowaniu generała Sosnkowskiego pozbawione są podstaw.

Stan wyjątkowy we Lwowie.

LWÓW, 14 V. (PAT) Rozporządzeniem z dnia dzisiejszego wojewoda lwowski wydał zarządzenie wprowadzające z dniem dzisiejszym we Lwowie i na terenie w-dztwa Lwowskiego stan wyjątkowy. W związku z tem dyrekcja policji wydała odpowiednie zarządzenia wykonawcze.

WARSZAWA 14. V. Ze Lwowa donoszą: odbyły się tu manifestacje zwolenników marszałka Piłsudskiego. Strajk generalny który tu wybuchł objął światło, wodę i działalność piekarni, strajkujące koleje zostały przez kierownictwo wojskowe zmilitaryzowane. Ze Lwowa odeszło w kierunku Kiszewa kilka pociągów pędzących obsługiwanych przez zmilitaryzowanych kolejarzy.

Wojewoda łódzki usunięty.

ŁÓDŹ, 14 V. PAT. W dniu dzisiejszym panował w mieście spokój. Garnizon łódzki który wczoraj po południu opowiedział się po stronie Marszałka a nad którym dowództwo objął gen. Małachowski, zaciągnął posterunki na poczcie i na stacji telefonów zamiejskich, w Kasie Skarbowej oraz w Komisariatach Policji. Dziś po południu obsadzono Województwo. Na mieście panuje zupełny spokój. O godz. 5 ej ukazały się dodatki nadzwyczajny o zajęciu Belwederu i ucieczce rządu z Warszawy. Obowiązki wojewody łódzkiego objął starosta pow. łódzkiego Remiszewski. Dotychczasowy Wojewoda został złożony u urzędu.

Sytuacja w innych dzielnicach.

KRAKÓW, 14 V. (PAT) Ruch kolejowy w Dyrekcji Krakowskiej odbywał się dziś przed południem zupełnie normalnie.

TARNOPOL, 14 V. PAT. W obrębie w dztwa Tarnopolskiego panuje zupełny spokój. Ruch kolejowy odbywa się normalnie.

LUBLIN, 14 V. PAT. W W-dztwie lubelskim panuje zupełny spokój. Ruch kolejowy odbywa się normalnie. Pochód demonstracyjny na znak solidarności z akcją Marsz. Piłsudskiego, projektowany przez Zw. Kolejarzy, na dzień wczorajszy nie doszedł do skutku z powodu zakazu KRAKÓW, 14 V. PAT. W Tarnowie wybuchł strajk w warsztatach kolejowych.

Nad Zbruczem.

WARSZAWA 14 V. (A. W.) Na granicy sowieckiej nad Zbruczem zauważono pewne ruchy wojsk sowieckich. Zostały przedsięwzięte środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa.

Wykrycie sprzysiężenia ukraińskiego we Lwowie.

WARSZAWA 14 V. (A. W.) Ze Lwowa donoszą: wykryto tu sprzysiężenie anipanstwowe Ukraińców. Aresztowano szereg działaczy ukraińskich zwolenników Petruszewicza.

Francja życzy Polsce mądrości.

PARYŻ, 14. V. Pat. Havas donosi, że dzienniki odnoszą się z rezerwą do wypadków w Polsce, oczekując rozwoju sytuacji. Matin życzy Polakom mądrości stanu, gdyż jest to konieczne dla zapewnienia pokoju Europy przed zakusami nacjonalistów niemieckich.

Faszyści na Litwie

KOWNO 14 V. PAT. Na Litwie pojawiły się odezwy faszystowskie grożące zamachem stanu na wypadek gdyby blok rządowy nie uzyskał większości przy wyborach do Sejmu.

Generał Gessler tworzy gabinet.

BERLIN 14 V. PAT. Prezydent Rzeszy powierzył misję utworzenia gabinetu obecnemu ministrowi Reichswehry Gesslerowi. Gessler misję przyjął i zastrzegł sobie odpowiedź do jutra rano.

Do ludności miasta Wilna!

Wedle ostatnio otrzymanych wiadomości Marszałek Piłsudski opanował Warszawę i ogłosił się dyktatorem Polski.

Wzywam ludność miasta Wilna do zachowania bezwzględnie spokoju i wstrzymania się od wszelkich działań, któreby mogły zakłócić porządek i publiczne bezpieczeństwo, nad utrzymaniem którego czuwać mają organa Policji Państwowej przy współudziale wojska.

Wszelkie zakłócenie spokoju tłumić będę z bezwzględną stanowczością.

Na granicach naszych jest zupełny spokój.

Władze administracyjne ogłaszają niezwłocznie tę odezwę.

(—) Śmigły-Rydz

Generał Dywizji i Inspektor Armji
Nr. 1.

Wilno, dnia 14 maja 1926 r.

Zakaz wieców, pochodów i manifestacyj.

Na mocy polecenia pana Wojewody Wileńskiego z dnia 14 maja r. b. wydanego w porozumieniu z panem Inspektorem Armji nr. 1 gen. dywizji Rydz-Śmigłym, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż zostały zabronione na terenie miasta Wilna do odwołania wszelkie zjazdy, pochody, manifestacje, wiece, zgromadzenie i zebrania publiczne. Wzywam ludność miasta Wilna do zachowania zupełnego spokoju, uprzedzając, że wszelkie próby pogwałcenia niniejszego zakazu będą bezwzględnie tłumione przez władze tak cywilne, jak wojskowe.

Komisarz Rządu na m. Wilno (—) K. Wimbora.

Wilno, dnia 14 maja 1926 r.

Zakaz przebywania na ulicach po godz. 11-ej.

Z polecenia Pana Wojewody Wileńskiego w porozumieniu z Inspektorem Armji p. generałem Rydz-Śmigłym, zabraniam, poczynając od dnia 14 b. m. aż do odwołania, przebywania na ulicach m. Wilna od godz. 23-iej (11-iej) do godz. 5-iej rano. Wyjątek stanowią osoby wojskowe, funkcjonariusze policji państwowej, urzędnicy państwowi, posiadający legitymacje urzędowe, oraz lekarze zaopatrzeni w dowody, stwierdzające ich zawód.

Osoby wyjeżdżające na dworzec kolejowy w godzinach wymienionych, winne zaopatrywać się w przepustki, we właściwych Komisariatach Policji Państwowej; osoby zaś, przybywające do Wilna koleją, powinny otrzymywać przepustki w 7-ym Komisariacie Kolejowym P. P.

(—) K. WIMBOR

Komisarz Rządu na m. Wilno.

Godziny zamykania zakładów publicznych.

Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do publicznej wiadomości, iż w związku z wydanym zakazem przebywania na ul. m. Wilna po godz. 11 wieczorem, wszystkie zakłady widowiskowe (teatry, kinematografy i t. p.), oraz wszystkie restauracje i kawiarnie winne być bezwzględnie, aż do odwołania, zamknięte o godz. 10 m. 30 wiecz.

Do tej jedynie godziny mogą się odbywać dorywcze imprezy widowiskowe i rozrywkowe (przedstawienia, bale i t. p.)

Cenzura prasy.

W dniu wczorajszym uzgodnione zostało stanowisko władzy w przedmiocie cenzury prasowej. Cenzura prasy pozostaje nadal w rękach komisariatu rządu. Ingerencji przedstawicieli władz wojskowych oczekiwać można jedynie w wypadkach większej wagi. (t)

Wstrzymanie pociągów osobowych.

Ze względów na wypadki w Warszawie, ruch pociągów osobowych odchodzących z Wilna został wstrzymany i ograniczony tylko do kursowania pociągów pospiesznych.

Ruch pociągów na liniach innych nie uległ żadnej zmianie.

Narada w Banku Polskim.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym została zwołana przez Bank Polski narada dyrektorów wszystkich banków wileńskich. Tematem narad były kwestje walutowe powstałe na skutek zaszłych ostatnich zajęć w Warszawie. Powzięte uchwały nie są dotychczas znane.

Zaburzenia w Wilnie.

Wczoraj w godzinach wieczornych w „Cieletniku“ zaczęły zbierać się grupy publiczności, składające się przeważnie z wyrostków wykrykując okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Wobec tego, że grupki te połączyły się następnie w większe zbiorowisko kierowane przez podejrzane indywiduum, pragnące być może wykorzystać podniecony tłum dla celów antypaństwowych, władze powołane do czuwania nad bezpieczeństwem poleciły policji rozprędać zbierających się. Publiczność usuwana z jednego miejsca grupowała się w drugim, wobec czego zawezwano oddział rezerwy policji. Gęsty szpalet z nastawionymi bagnietami uporał się z tłumem, jednak nie na wiele się to przydało, bowiem w tym samym czasie w pobliżu b. ratusza zorganizowała się grupa liczebnie znacznie większa.

Oddział konnej policji zmuszony był szarżować. Szarżę powtórzyły się osiem razy. Aresztowano około sześćdziesiąt osób za opór policji. Dowiadujemy się teraz, że większość po sprawdzeniu tożsamości została zwolniona. Zatrzymano jedynie podejrzanych.

Znacznie później podobne wystąpienia powtórzyły się w pobliżu cukierni Sztrala na ul. Mickiewicza. Wzewano pogotowie policyjne, które przybyło na automobilu. Manifestantów usunieto, jednak wkrótce potem zebrał się oni znów w „Cieletniku“. Policja konna zmuszona była ingerować jeszcze raz. Do późna powtarzały się ekscesy i dopiero energiczne aresztowanie głośniejszych sprawiło, że manifestanci rozeszli się. O godz. 12 w nocy cisza panowała w całym mieście.

Należy zaznaczyć, że niektóre ciemne elementy podszły się pod członków „Strzelca“ i rozdawały odezwy, z oświadczeniem, że kto zapisze się do organizacji otrzyma 7 złotych.

Policja odezwy te konfiskowała.

HYGIENA CZY KOKIETERJA

SĄDŹCIE PANIE SAME ...

KREM SIMON „Crème Simon“ uwalnia skórę od wszelkich niedoskonałości, pobudza życiowe funkcje naskórka i nadaje w ten sposób miękkość, delikatność i aksamitność skórze, białość i czystość cerze. Bajkowa śnieżność tego doskonałego toaletowego Kremlu, jego zapach z czystych esencji kwiatowych, jest własnością dzięki której Puder Simon „Poudre Simon“ się nie osypuje, wykańczając w sposób tak przyjemny toaletę kobiety, że ta nie wie już, gdzie się kończy higiena... a gdzie się rozpoczyna kokieterja.

DO NABYCIA WSZĘDZIE

Krem, puder i mydło Simon
Crème, poudre & savon Simon

Parfumerie Simon, 59 Fg. St. Martin, Paris.

Zamiast TRANU

poleca się znany i od lat wielu zalecany przez W.P.P. Lekarzy

Jecorol

Magistra
A. Bukowskiego

Syrup o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemii, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielkiej. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Uwaga: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. Bukowski“ i marką ochronną—trójkąt ze statywem.

Wysztregać się naśladownictwem.

Reg. Min. Zdr. Publ. Nr. 214.

ECHA KRAJOWE

3-ci Maja w Postawach.

— Korespondencja Słowa —

Rocznice Konstytucji 3-go maja naszej dumy z przeszłości uczcimy w tym roku Postawą uroczystości.

Zorganizowany staraniem p. O. Brockiego, Starosty Postawskiego Komitet ze wszystkich warstw społecznych już na tydzień przed uroczystością zakrzętnął się żywo do pracy. To też w dniu 3 maja całe miasto strojnie przybrane zieloną świeżką i żywymi barwami narodowymi oczekiwało poważnie samego pochodu. To oczekiwanie było tem żywsze, że już w wigilję tego dnia Polska Matczyna Szkoła poświęca wieczór uroczystościom a mianowicie urządzając przedstawienie i zabawę taneczną.

Lwią część pracy poniósł przy organizacji obchodu prezes komitetu obchodu trzeciego maja p. S. Kęsiowicz miejscowy aptekarz. On jak zwykle był reżyserem sztuki odegranej. Odegrano «Krysię w Krynicy». W grze odznaczyli się przede wszystkim p. Turczynowicz i p. Malis. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która wydatnie zasiła zbiórkę na dar narodowy.

Sama uroczystość 3-go Maja rozpoczęła się nabożeństwami w kościele katolickim, w cerkwi prawosławnej a także i w synagodze.

O godzinie pierwszej ruszył z kościoła do rynku pochód, w którym prócz reprezentacji władz powiatowych wziął udział zorganizowany w tym roku Sokół, pluton policji, działwo szkolna, która otwierała pochód oraz tłum ludności.

W rynku pochód z kościoła połączył się z pochodem z cerkwi wraz z reprezentacją gminy wyznaniowej żydowskiej i z działwą szkolną ze szkoły żydowskiej i podążył po przez bramę do mównicy, gdzie przemówił najpierw sędzia pokoju p. Okulicz wskazując na potrzebę patriotyzmu, następnie sekretarz Wydziału Powiatowego p. Krasicki w dłuższym swym przemówieniu stwierdza, że przez Konstytucję 3 Maja dała Polska dowód, iż potrafi rozwiązywać ciężkie zagadnienia społeczne nie gwałtem, przemocą, lecz środkami kulturalnymi, podkreślił, iż ten rys charakteru naszego daje rękojmię, iż niepodległość naszą ugruntowaną ciężką walką w 1919 potrafimy obronić przed

wschodem despotyzmu i dla dobra kultury nietylko naszej. Ostatni przemówił p. dr. Chudziński wskazując na potrzebę wysiłku i pracy.

Po przemówieniach i defiladzie szeregów w Sokola, pochód rozwiązał się. Wieczorem odbyło się w sali Macierzy przedstawienie i zabawa.

Postawski widz.

NOWO ŚWIĘCIANY.

— Koncert. Dnia 7 maja b. r. staraniem p. Maksymowicza, w lokalu miejscowego Kina Kolejowego odbył się koncert z udziałem zaproszonych z Wilna p. p. H. Tomaszewskiej, M. Józwiaka i A. Czerniawskiego.

Spiew p. Tomaszewskiej o niezwykle miłym brzmieniu i sama pozostała czarująca urodą i swobodą ruchów przy ujmującej prostocie, oraz skrypczowa gra p. Józwiaka wykazywała nieprzeciętnie zdolności w tym kierunku na obecnej publiczności pozostawiały długo niezapomniane wrażenie.

Należy zaznaczyć, iż wykonanie koncertu było na należyte wysokim poziomie artystycznym, co w znacznej mierze trzeba zawdzięczać współuczestnictwu doskonałego znawcy muzyki—p. Czerniawskiego—Kapelmistrza Wileńskiej Kolejowej Orkiestry Symfonicznej.

DZISNA.

— Uciezka ucznia. W tych dniach uciekł do Rosji uczeń gimnazjum dzińskiego Aleksander Gliński.

Uciezka Glińskiego w rozmaity sposób jest komentowana w społeczeństwie dzińskim. Są tacy, którzy uważają, iż wśród młodzieży tego zakładu jest organizacja bolszewicka i Gliński musiał być łącznikiem pomiędzy ową organizacją, a Bolszewją. Mamy nadzieję, że władze szkolne wejrzą bliżej w przyczynę tej tajemniczej uciezki.

— Owocne wyniki pracy. Przed tygodniem został mianowany oficerem rejonu Dzińskiego aspirantem p. państw. p. Bohdan Kucharkowski. Tygodniowy pobyt p. Kucharkowskiego w Dziśnie już dał owocne wyniki: niepodmiatane od roku 1914 ulice błyszczą czystością, w sklepach są uwidocznione cenniki na towary, kraździły mniej i t. p.

Stanowisko sowietów wobec wypadków angielskich.

Stosunki angielsko sowieckie, pomimo oficjalnego przyznania republiki Sowietów przez rząd Brytyjski, nie mogły wkroczyć dotychczas na normalną drogę poprawnych stosunków dyplomatycznych.

Na przeszkodzie temu stała zawsze wzajemna nieufność, wywołwana przypisywanymi sobie obustronnie poczynaniami, mającymi na celu zwalczenie odmiennych systemów państwowości, w których to poczynaniach zarówno Anglja, jak i Rosja upatrywały groźbę niebezpieczeństwa dla swych żywotnych interesów.

A więc Rosja bolszewicka uważała zawsze, że cała polityka angielska skierowana jest wyłącznie przeciwko Sowietom i ma na celu utworzenie jednolitego frontu dla walki z komunizmem, który w pierwszej mierze ma gościć w podwaliny ekonomiczne Anglii t. j. w ich politykę kolonialną.

Anglja ze swej strony pozostaje nader czułą na propagandę komunistyczną Sowietów, która zwłaszcza na terenie Azji ze względu na warunki etnograficzne Rosji, jest prowadzona bardzo intensywnie i może być zawsze subsydiowaną przez realną siłę i środki, jakie daje bliskie sąsiedztwo.

Stąd też ciągle nieporozumienia, powodujące stan chronicznego konfliktu, który niejednokrotnie przechodzi w ostre fazy wzajemnego zdenerwowania, wytwarzając niebywałą sytuację, a mianowicie ewentualność zerwania stosunków dyplomatycznych bez wypowiedzenia wojny.

Próby Sowietów do nawiązania stosunków handlowych z Anglią rozbiły się zawsze o niechęć przemysłu angielskiego do kumania się z monopolem handlu zewnętrznego Sowietów, który stwarzał dla kapitalu angielskiego niewygodne konjunktury.

Wreszcie pewien snobizm rządu brytyjskiego, który dotychczas nie wysłał do Moskwy posła pełnomocnego, poprzestając jedynie na misji reprezentowanej przez charge d'affaires, — wszystko to razem stwarzało pewne przewróżki stosunków dyplomatycznych, które w każdej chwili mogły być zerwane.

Można sobie przeto wyobrazić, jakie stanowisko zajął ogół bolszewicki wobec groźnego ruchu robotniczego w Anglii.

Cała prasa podniosła wielki krzyk, co parę godzin wypuszczane są w Moskwie dodatki nadzwyczajne o przebiegu i rozwoju wypadków.

Komitet wykonawczy Kominternu wydał odezwę do pracujących całego świata by nie dopuszczali do Anglii puda węgla lub nafty, dopóki nie zostanie ukończona rozpoczęta walka.

„Komintern” z całą bezczelnością roztłasza, że wszystkie zawodowe organizacje S.S.S.R. przystąpiły już do okazania „realnej pomocy” angielskim robotnikom.

Jest to akcja więc jawnie wroga w stosunku do angielskiej państwowości. Robiąc zaś pewne zobowiązania w stosunku konkretnemu do Sowietów, „Komintern” wychodzi po za swe zwykłe ramy organizacji międzynarodowej, za jaką chce uchodzić i w zupełności czyni odpowiedzialnym Rząd Sowietów za swe wrogi w stosunku do Anglii wystąpienia.

Zinowjew w artykule swym: „Wielkie wypadki w Anglii” (Izwiestia z dnia 5 b. m.) urywanymi zdaniem, wyrzuca myśli krótkie, jak gdyby wypadki w Anglii rozwijały się tak szybko, że już niema czasu na ich szerokie oświetlenie.

Przyznaje on wszakże, że rozruchy te powstały na tle ekonomicznym, lecz: «polityka ma być kwintesencją ekonomiki» — przeto upiera się Zinowjew — «rozruchy te są w swej treści z pierwszych już kroków głęboko politycznymi zjawiskami».

Wielkie wypowiedzenia, jakie w konserwatorjach całego świata, znikomo tylko odsetek osiąga najwyższy szczebel sztuki i sławy. Takie jednostki wyjątkowe, siłą swego talentu, a bodaj że nawet przedziej, nierzeli przez przyswojenie sobie umiejętności kursu konserwatorjum, przystosowanego do uzdolnienia przez ciętnego, zdobywają najczystej swe mistrzostwo, przez naukę prywatną uwzględniając ich właściwości indywidualne. Daje to się stwierdzić zyciem całej plejady najslawniejszych mistrzów dawnych i teraźniejszych.

Podobnie jak uniwersytety, lub uczenie techniczne mają na celu kształcenie wykwalifikowanych pracowników zawodowych, z pomiędzy których wychodzą czasami wielcy uczeni i wynalazcy, tak też i konserwatorjum kształci muzyków zawodowych należących wyspecjalizowanych, którzy pracą pedagogów muzycznych, kierowników chórów, wykonawców orkiestrowych, lub solowych i t. p. wiele się przyczyniają do podniesienia poziomu powszechnego umuzykalnienia.

Względy te najwyraźniej zalecają społeczeństwu zainteresowanie się sprawami konserwatorjum nie mniejsze, nizeli szkolnictwem. Wszakże niepodobna nie widzieć znacznego niedoceniaenia doniosłości w rozwoju kulturalnym tak czynnika ważnego przez społeczeństwo polskie Na poparcie słuszności takiego niepociesz-

Stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów otrzymają tylko Niemcy.

Jak zareaguje na to Hiszpania.

MADRYD, 14.V. PAT. Wiadomości z Genewy, na podstawie których można wywnioskować, że stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów nie będzie przyznane niemieckim, które stawiały swe kandydatury z jednym wyjątkiem Niemiec, wywarły we wszystkich kolach politycznych bardzo przygnębiające wrażenie.

Jeden z dzienników madryckich streszczając to wrażenie, które zresztą wyraża jednomyślną opinię hiszpańską, pisze: Wyniki obrad, które miały miejsce temi dniami, przesadzają bieg wypadków, które nastąpią w czasie zgrupowania Ligi we wrześniu, zgodnie z tendencją, która przeważała podczas ostatniego zgrupowania, mianowicie, że Hiszpania nie otrzyma stałego miejsca w Radzie.

Jeżeli tak jest rzeczywistość, to Hiszpania, która nie była sprawczynią żadnego rozdziewku w Radzie Ligi Narodów i interwenjowała bardzo skutecznie jako czynnik pojednania i pokoju w kilku sprawach, w których nie była zupełnie zainteresowana, nie będzie jednak wyrażała swego desinteresementu w pracach tego organizmu zgodnie z linią postępowania ustaloną przez rząd hiszpański na nadzwyczajnym zgrupowaniu w marcu, która była utrzymywana osobście przez ministra spraw zagran.

GENEWA, 14. V. Pat. Obrady komisji reorganizacyjnej rozpoczęły się jako poufne. Na początku posiedzenia wznowione zostało zagadnienie jawności obrad. Po długiej dyskusji na wniosek Cecilia popierający jawność przystąpiono do głosowania. Jedynie przedstawiciele Szwajcarii, Francji i Belgii głosowali za poufnością. Wznowiono jawność.

Pierwszy przemawiał delegat Hiszpanji przypominając delegatowi Anglii zobowiązanie Anglii popierania kandydatury Hiszpanji na stałe miejsce, potem ponownie zgłosił zdania przyznania Hiszpanji stałego miejsca domagając się aby dyskusji podać zapytanie czy należy przyznać Hiszpanji stałe miejsce, i zapewniając, że dopiero po tej uchwałie Hiszpanja zaimnie stanowisko w sprawie powiększenia liczby miejsc niestałych. Naogół panują dwie główne koncepcje: Anglii, Francji, Czechosłowacji i Belgii — powiększenia ilości miejsc niestałych do 9 i stanowisko Szwecji oraz Włoch, pragnących powiększenia obecnej liczby najwyżej o jedno lub 2 miejsce, to znaczy nie do 9-u lecz do 7 najwyżej 8-u.

Stanowisko Polski.

GENEWA, 14.V. Pat. Dzisiejsza deklaracja min. Sokala posiadała następujące zasadnicze punkty:

Zważywszy, że zgodnie z oświadczeniem Brianda, obecny kryzys Ligi jest kryzysem jej rozwoju, jej rozrostu, stwierdzającego, że Liga mogłaby podjąć nowe obowiązki wraz z ciężką na niej coraz cięższą odpowiedzialnością, aby tym obowiązkiem sprostać, Rada Ligi, ten naczelny regulator międzynarodowej aktywności, musi się niezbędnie rozwinąć i stać się pełną reprezentacją siły interesów i zagadnień międzynarodowych od których zależy utrzymanie pokoju.

Muszę stwierdzić—oświadczył min. Sokal—że zarówno przy powstaniu jak i późniejszych ewolucjach Rady, skład Rady zależny był od tych konieczności politycznych, a nigdy kwestji stałych i niestałych miejsc nie była zasadnicza.

Następnie stwierdził min. Sokal, że kwestja utrzymania status quo musi być odrzucona, gdyż nie poto przecież stworzono komisję.

Dalej minister przypomniał, że zgrupowanie kierowane rozsądkiem politycznym ostatnio regularnie wybiłarło ponownie prawie wszystkich członków niestałych, nie mogąc, z powodu niedostatecznej liczby miejsc, dać wystarczającą pod względem politycznym reprezentację wszystkim.

Jedną więc wypływa konsekwencja: Powiększenie liczby miejsc w Radzie Ligi przy zastosowaniu oczywiście systemu roulement. Przy tych decyzjach nie należy ograniczać się w rozpatrywaniu kwestji wyłącznie punktem widzenia technicznego funkcjonowania Rady.

Prezydent Łotwy do Finlandji.

RYGA, 14.V. PAT. Prasa donosi, że prezydent Czakste w towarzystwie ministra spraw zagran. Ulmanisa, Naczelnego Wodza Radsinsza i innych udał się w podróż do Helsingforsu na pokładzie łamacza lodu „Krischajnis Waldemara”.

Ingres metropolity litewskiego.

Kowno, 13 maja.

Przed miesiącem została utworzona w Litwie prowincja kościelna, jako samodzielna jednostka administracyjna z podziałem na cztery diecezje z Arcebisbupem Metropolita na czele, na którego wysoki tron został powołany dotychczasowy sufragan diecezji żmudzkiej ks. Józef Skwircekas.

Było to bezpośrednim skutkiem inspekcji naszego życia kościelnego, dokonanej przez wysłannika Stoicy Apostołskiej Arcybiskupa Matulewicz, a dowodem szczerości i dobrej troski o nas Ojca św., który chciał wglądając bliżej i uporządkować te niedogodności, jakie przyniosła za sobą zawierucha wojenna również pod strzeliste sklepienie kościoła katolickiego w Litwie.

W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się uroczystość proklamowania tego doniosłego aktu oraz ingres pierwszego Metropolity litewskiego.

Z uczuciem miłości synowskiej i najczystszej przywiązania do Kościoła katolickiego, w imię którego odłam narodu polskiego w Litwie pozostaje *semper fidelis*, witamy w imieniu społeczeństwa polskiego nowego Arcybiskupa, którego następcą Plotrowski uznał za godnego tak trudnej i odpowiedzialnej pracy, i tak wznieśli postanowienia, jakien jest dochowaniem nakazu Chrystusowego:

Jesteś opoką, a na tej opoce zbuduje Kościół mój.

Mark.

Proces b. premiera litewskiego.

24 kwietnia sąd pokoju w Tyłży rozpoczął rozważanie sprawy wytoczonej przez p. Petrusisa redaktora «Tilister Beobachter» Ibingowi o oszczerstwa, jakie były m. in. zamieszczone w tem piśmie przeciwko p. Petrusisowi.

Na początku rozprawy oskarżony redaktor Ibing wręczył sądowi w piśmie oświadczenie, w którym przeproszając p. Petrusisa, przyznaje, iż zamieszczone przezeń wiadomości, o ile one dotyczą p. Petrusisa, nie odpowiadają rzeczywistości, oraz wyraża z tego powodu ubolewanie i zgodę na zamieszczenie w najbliższym numerze swego pisma odwołania, jeżeli tylko oskarżający umorzy sprawę.

Wobec tego, iż pełnomocnik p. Petrusisa w tej sprawie adwokat i rejent tyłżski dr. A. Ehrlich nie miał wskazówek p. Petrusisa, jak ma w podobnym wypadku postąpić, to rozprawa sądowa została odroczone na dni kilka.

5 maja p. Petrusis udał się do Tyłży, gdzie udzielił pełnomocnikowi swemu wskazówki, że nie może przyjąć żadnych przeprosin ze strony redaktora Ibinga i że wszczęta w sądzie sprawa przeciwko Ibingowi winna być doprowadzona do końca.

Dom Handlowy „MURPOL”
Wilno, Mickiewicza 34, tel. 370.
Poleca wszelkie artykuły budowlane:
Wapno
Cement
Papę dachową i smołę
Okucia do okien, drzwi i pieców
Węgiel kamienny, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

E. Mieszkowski
Mickiewicza 22
KAPELUSZE
Borsalino, Habig, Pless i krajowe od z. 15
CZAPKI w wielkim wyborze.

Kamienie żółciowe
zmiękcza i usuwa CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.
Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.
Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji Język obłożony. Odbijanie gazami wzdęcia i burczenie w kiszce.
Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyża—sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsądzenie żeber i parcie na kieszke stołową. Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Skład główny: Warszawa Nowy-Swiat 5, (lewa oficyna i piętro).

DRUSKIENIKI
zdrojowisko położone nad Niemnem i otoczone olbrzymimi lasami sosnowymi. Radjocenne solanki. Chlorobromowe. Kapiele: solankowe, kwasnawogłowe, borowinowe, Hydroterapia. Elektroterapia. Kapiele słonecznospawierne. Plaża nad Niemnem. Kapiele kaskadowe.
SUCHO, SŁONECZNIE, WESOŁO, TANIO!
Dużo spacerów i wycieczek. Rybołówstwo. Grzybobranie.
Sezon od 15-go maja do 20 września.
Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu: Warszawa, Marszałkowska 130 I-sze piętro.

Wileńskie Konserwatorjum muzyczne.

Gdy się zbada, bez uprzedzeń, życie intelektualne społeczeństwa polskiego, trzeba przyjąć niechybnie do wniosków bardzo niepokojących. Lenistwo umysłowe, wręcz bojące się wszelkiego wysiłku, poza strasną potrzebę życia codziennego, brak odczucia pragnień duchowych i tęsknoty za czemś wzniósłem i pięknem tak jest u nas powszechnem, że niezbyt liczna garstka osób, stanowiących wyjątek, nie zdola osłabić przygnębiającego wrażenia, jakie sprawia martwość duchowa, płytkość sądów i najbardziej przyziemne dążenia ogółu. Jest w tem coś niepójętego i zarazem fatalnego, że naród polski, niezaprzeczenie bardzo wielostronnie uzdolniony, nie umie się zdobyć na wykorzystanie celowe spoczywających w nim skarbów. Jakaś bierność woli, a przedewszystkiem obojętność na wszystko, co nie daje doradnych korzyści materialnych, tak—niestety—u nas powszechna, krępuje jakby więzami niewydzialnemi, wszelkie poczynania jednostek, pragnących ożywienia zastój, ciężącego nad wszystkimi przejawami naszego życia społecznego, tak jeszcze daleko i słabo podążającego za ruchem kulturalnym narodów, przodujących w cywilizacji. Dziwne niezrozumienie ważności

sztuk pięknych w najszerszym pojęciu jako czynnika niezbędnego w rozwoju kulturalnym narodu, przyczynia się niezmiernie do stawiania wszelkich dorobków twórczych, lub odtwórczych niejako poza nawias życia powszedniego. Jakiś błąd zasadniczy powoduje zjawisko bardzo w Polsce powszechne, nader rzadkie w krajach prawdziwie kulturalnych, że się u nas oszczędności zaczyna—przedewszystkiem — na ograniczaniu, lub całkowitem unikaniu wydatków na potrzeby życia intelektualnego. Pociągą to za sobą coraz większe zubożnienie wobec teatru, muzyki, literatury, sztuk plastycznych i ogólnie wszelkich zdobyczy duchowych, w miarę odzwydzajania.

Jednym z objawów bardzo znamiennych psychiki takiej jest zupełny brak zainteresowania szerszego ogółu naszego wynikami pracy i warunkami egzystencji Wileńskiego Konserwatorjum Muzycznego. W umyśle przeciętnego inteligenta polskiego wyraz „Konserwatorjum” tworzy pojęcie zupełnie fałszywe—jakby hordowli sztucznej wirtuozów koncertowych, analogicznej do hordowli zbyt kownych kwiatów egzotycznych. Pogląd ten najzupełniej mylny, oparty—chyba—na jakimś fatalnym nieporozumieniu i całkowitej nieznajomości zadań i celów każdego konserwatorjum. Pośród licznych zastępów muzyków, kończących corocznie naukę

jącego spostrzeżenia można wskazać na słaby udział publiczności, nawet z pośród rodzin wychowawców Konserwatorjum Wileńskiego, na publicznych popisach uczniowskich (tercjaliowych), urządzanych w sali Konserwatorjum, a nawet na wieczorze koncertowym, w grudniu r. p. w sali Gimnazjum im. Lelewela, który—poza wielce sympatycznym celem dobroczynnym—dawał możność usłyszenia produkcji najbardziej uzdolnionych i zaawansowanych wychowawców w wykonaniu programu bardzo obszernej i urozmaiconego, złożonego z dzieł wyłącznie kompozytorów polskich.

Pośród występujących nie wszyscy wykazywali jednakową skalę uzdolnienia, ale u każdego znać było poważnie pojęty kierunek i racjonalnie prowadzoną pracę w zdobywaniu rzetelnych wartości i pewnych podstaw do dalszego rozwoju artystycznego młodych adeptów. Oczywiście, żadna szkoła talentów nie tworzy, a tylko może dać sposobność do należytego rozwoju wrodzonych zasobów. Oceinając wrażenie z koncertu, pod wzięciem kątem widzenia, trzeba dość do przekonania, że się wszyscy wychowawcy przedstawili bardzo korzystnie, a kilkoro najbardziej zaawansowanych już się obecnie wznosi bardzo sławnie ponad wysoką nawet miarę uczniowską i wkacza na poziom prawdziwie artystyczny. Już samo

techniczne i pamięciowe opanowanie tak trudnych utworów, jak wiele ze sztuk, wykonanych tego wieczora, musiało wzbudzić uznanie, pełne szacunku dla uczących i wychowawców, które się jeszcze znacznie potęgowało wobec tego, że wykonawcy, w bardzo wielu momentach, zdolali wnieść do interpretacji to nieuchwytnie i nie dające się opisać uduchowanie, stanowiące istotę prawdziwego talentu i rzeczywistego artyzmu, pięknie i silnie rozwijającego. Takiego doboru występujących tego wieczoru wychowawców oraz ich produkcji nie zawahałoby się przedstawić publicznie żadne konserwatorjum jak moge wnieść z porównania bardzo licznych popisów uczniowskich, jakie słyszałem, w ciągu wielu lat, w różnych konserwatorjach miast stołecznych. Wyniki tak okazałe zasługują na tem większe uznanie, że Wileńskie Konserwatorjum Muzyczne pracuje w niezmiernie ciężkich warunkach materialnych i zawięzując głównie prawdziwie ofiarnej pracy ideowej doborowego zespołu pedagogów; z dyrektorem A. Wylezińskim na czele, osiągnęło w ciągu niezbyt długich lat czynności tak poważny stopień rozwoju.

Ze względu na znaczenie, jakie ma konserwatorjum, jako największa uczelnia muzyczna w Wileńszczyźnie, byłoby ze wszech miar pożądana aby zakład ten został conajrychlej

upaństwowiony, lub korzystał z subsydjów od miasta oraz większych uposażeń rządowych. Ze strony społeczeństwa większe zainteresowanie byłoby też niemałym bodźcem do pracy dla wszystkich uczestników tej instytucji, która obecnie — dla wielu miejscowych miłośników muzyki — jakby wcale nie egzystuje. Smutne refleksje wywoływał niedostateczny udział publiczności na wieczorze koncertowym, które się jeszcze uporczywie nasuwały wobec analogicznego wieczora, urządzonego przez Żydowski Instytut Muzyczny, gdzie słuchacze wprost przepelniali sale.

Na wypadek, że się kto z muzycznych czytelników zainteresuje, nadmieniam, że egzaminy publiczne odbędą się w sali Konserwatorjum (ul. Orzeszkowej 9): 12-go czerwca o godz. 5-ej — klasa fortepianu; 15-go czerwca, o godz. 4-ej — klasy śpiewu oraz instrumentów smyczkowych; 17-go czerwca o godz. 4-ej — klasa instrumentów dętych.

Jako zakończenie roku szkolnego, odbędzie się koncert najwybitniejszych wychowawców Konserwatorjum, w niedzielę 20-go czerwca o godzinie 12-iej, w sali „Lutni”, który powinien zgromadzić całe Wilno muzyczne.

Michał Józefowicz.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Podatek przemysłowy.

Min. Skarbu przypomnia, iż z dn. 15 b. m. upływa termin płatności podatku przemysłowego od obrotu za półrocze r. 1925. Wymieniony termin — wbrew notatkom, zamieszczonym w niektórych organach prasy — nie będzie przesunięty, a spłata podatku nie zostanie rozłożona na raty. Natomiast, celem ulżenia płatnikom odroczone do dnia 15 czerwca r. b. termin płatności zaliczki na poczet podatku od obrotu za pierwszy kwartał r. 1926, którą należało iść do dnia 15 maja r. b.

Poczynając od dnia 16 b. m., organa egzekucyjne przystąpią do przymusowego ściągania zaległości podatku od obrotu za II półrocze roku 1925. Wobec tego płatnicy we własnym, dobrze zrozumianym interesie, celem uniknięcia egzekucji, i połączonej z nią kosztów, winni uiścić podatek przed dnem 15 maja r. b.

Jak się przedstawiają zasiewy?

Na razie może być mowa o życie, pszenicy, rzepaku, koniczyne i jęczmieniu ozimym. Naogół stan tych zbóż sięga nieco wyżej słońca średniego (o ile chodzi o zachodnie okręgi rolnicze) i opada poniżej normy przeciętnej w miarę przesuwania się ku wschodnim województwom, a zwłaszcza Małopolski Wschodniej z której jednakowoż województwo tarnopolskie wyróżnia się dodatnio.

Zyta i pszenice wyszły z okresu zimowego bez mocniejszych uszkodzeń i zachowały miarę trochę wyższą od przeciętnej; dobrze przetrwały rzepak, wykazując w niektórych województwach, jak na przykład w krakowskim stan zbliżony do 4-ki, t. j. dobry; koniczyne naogół przedstawiają stan równomiernie średni dla całego państwa.

Ciepła i obfite opady atmosferyczne sprzyjają wegetacji i zasiewom wiosennym.

Ogólna powierzchnia zasiewów ozimych na rok bieżący 1926 przedstawia się, jak następuje:

Jak wpływały podatki w kwietniu.

Według sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopolu, podatki bezpośrednio przyniosły w pierwszej dekadzie kwietnia r. b. 6,3 milionów złotych, w drugiej dekadzie 11,8 milionów złotych, w trzeciej zaś 25 milionów złotych.

Podatki pośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie 2,5 milionów złotych, w drugiej 3,2 milionów złotych, w trzeciej 2,9 milionów złotych.

Cia przyniosły w pierwszej dekadzie kwietnia 8,5 milionów złotych, w drugiej 3,8 milionów złotych, w trzeciej 9 milionów złotych.

Opłaty stemplowe daty w pierwszej dekadzie kwietnia 3,6 milionów złotych.

Eksport polskich materiałów drzewnych.

Ostatnimi czasy dokonano znacznych sprzedaży materiału tartego w Anglii po cenach o 20 do 30 procent niższych od styczniowych i lutowych. Na zniżkę wpłynęły znaczne ilości materiału tartego, nagromadzone wskutek zatargu celnego polsko-niemieckiego; trudności finansowe, nie pozwalające eksporterom gdańskim oczekiwać lepszych koniunktury i wreszcie obawa ruchów robotniczych w angielskim okręgu górniczym, które mogły wpłynąć ujemnie na handel i przemysł. Ceny towaru 3 i 4 kat. kształtują się pomyślnie. Wywóz okrągłaków dębowych, dawniej najważniejszego gdańskiego artykułu eksportowego, zmniejszył się znacznie. Materiał dębowy zakupują: Szwecja, Holandia, Danja i Niemcy. Na słupy telegraficzne niema popytu. Rynek na okrągłaki martwy.

Bezrobocie się zmniejsza.

Obecnie pozbawionych pracy jest 420,520 ludzi. W okresie miesiąca kwietnia, mianowicie od 27 marca do 1 maja b. r. ogólna liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 25,919 osób i wynosiła w dniu 1 maja w przybliżeniu 320,512.

Największy spadek bezrobotnych skonstruowano w budownictwie, nie licząc robot publicznych, przy których w kwietniu już zatrudniano około 12 tysięcy osób. Ponadto w ciągu miesiąca uległa zmianie liczba robotników pracujących w przemyśle niepełnym tygodniowo, liczba robotników, pracujących jeden dzień w tygodniu, 1,320, pracujących dwa dni o 2,543, pracujących pięć dni o 9,852.

Jeżeli do tego dodamy zatrudnionych przy robotach publicznych w miesiącu maju, a wreszcie mających być zatrudnionymi przy robotach kolejowych, których liczba dosięgnie 11,000 dzięki 10 groszowej dopłacie do biletów kolejowych, to widzimy jasno, iż wysiłek państwowy złagodzenia ciężkiej bezrobocia daje bardzo poważne rezultaty.

Z wydawnictw ekonomicznych.

«Świat Kupiecki». Ukazał się specjalny zeszycik targowy «Świata Kupieckiego», organu Rady Związków Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej, Powiatowy Międzynarodowy Targom Poznańskim, ilustrowany aktualnymi rysunkami.

Na trzeci numeru siada się: 1. 2-gie Międzynarodowe Targi Poznańskie — 2-gi rok istnienia «Świata Kupieckiego» — K. Olszewska. 2. Na marginesie targu Poznańskiego — wywiad z decernentem Targów p. radcą St. Róbińskim. 3. W przedmówie

otwarcia Targów — M. Krzyżankiewicz 4. Międzynarodowe Targi Poznańskie — czym są i czym być powinny — St. Kalamański. 5. Powojenna organizacja eksportu francuskiego — dr. T. Nieduszynski. 6. Ubezpieczenie ryzyka kredytu eksportowego — dr. Jan Hryniewicz. 7. Targ Drzewny w Poznaniu — polski handel drzewny — dr. W. Winid. 8. Statystyka działalności wydziału zagranicznego Targów. 9. Odwołanie i wstrzymanie ulżenia podatku obrotowego. 10. Zycie i organizacja kupiecka.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) W sprawie protestu weksli. Dnia 13 maja w lokalu O. działu Wileńskiego Banku Polskiego odbyła się narada przedstawicieli wszystkich banków wileńskich w sprawie niedopuszczania do protestu weksli wobec tego, że wypadki do by dzisiejszej zatamowały komunikację i spowodowały brak przekazów pieniężnych, co wywalało, że niektóre banki ograniczyły nawet wydawanie pieniędzy.

Dyrektor O. działu Wileńskiego Banku Polskiego p. Bałas oświadczył, że nie posyłał weksli do protestu nie może, ale zaznaczył, że ci dłużnicy, którzy nie wykupują w ustalonym terminie swoich weksli na skutek force majeure, nie będą zaciągani na czarną listę.

KRONIKA

SOBOTA 15 Dnia Zofii, d. d. S. Jatro o p. W. J. Nep

Wsch. st. og. 3 m. 48.
Zach. st. o g. 7 m. 17

KOŚCIELNA.

— **Modły białalne o zaprzestanie walk bratobójczych.** J. E. ks. biskup Michalkiewicz zarządził aby w niedzielę dnia 16 b. m. we wszystkich kościołach po Sumie zostały odprawione modły białalne o zaprzestanie walk bratobójczych i przywrócenie spokoju i jedności. W tym celu mają być przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odśpiewane suplikacje: „Święty Boże” i „Przed o zy Twoje, Panie”.

URZĘDOWA.

— **Zakaz sprzedaży alkoholu.** P. Komisarz Rządu ogłosił, że na zasadzie art. 7 Ustawy z dn. 20 I. 1920 r. sprzedaż, podawanie i spożycie napojów alkoholowych jest zabronione od godz. 12 dnia 14 b. m. aż do odwołania z powodu przegładu poborowych urodzonych w r. 1905.

— (t) **Przesunięcia służbowe.** Dotychczasowy zastępca komendanta policji na powiat Wileńsko-trocki aspiant Michalewicz mianowany został komendantem Komisarjatu p. p. Nowo-Wilejca. Na opróżnione przez p. Michalewicza stanowisko назначony został aspirant p. Wróblewski, dotychczasowy oficer inspekcyjny wspomnianej komendy.

— (w) **Konfiskata.** W dniu wczorajszym z rozporządzenia władz skonfiskowano Nr. 111 „Wilner Togu” z dn. 14 b. m. za umieszczenie wiadomości, które mogły wywołać niepokój publiczny, co przewidziane jest w art. 263 K. K.

Jednocześnie nałożony został areszt Nr. 7 „Białoruskiej sprawy” za art. pod tytułem „Dyktatura burżuazji” zawierający cechy przestępstwa z art. 129 K. K. Nakłady obu czasopism zostały przez organa policji wycofane z obiegu.

— (x) **Deficyt w budżecie miejskim.** Na podstawie zestawienia miesięcznego za miesiąc ubiegły ustalone zostało, iż budżet Magistratu wykazał 25 000 deficytu.

— (x) **Z posiedzenia związku pracownikóv miejskich.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie związku pracownikóv miejskich. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę potrącania pracownikom miejskim od 4 do 6 proc. z miesięcznych poborów, na zrównoważenie budżetu, oraz sprawę nieregularnego wypłacania przez Magistrat pensji pracownikom.

Wobec powyższego związek postanowił zwrócić się do Magistratu z prośbą o rozpatrzenie i przychylnie załatwienie tych spraw.

WOJSKOWA.

— (w) **Nadliczbomi rocznika 1902.** Jak się dowiadujemy ze źródeł kompetentnych, nadliczbomi rocznika 1902 nie zostaną powołani do służby wówojsku i w najbliższym czasie otrzymają książeczki wojskowe z załączeniem ich do rezerwy. Jednocześnie informują nas iż poborowi rocznika 1903, którzy również zostali załączeni do nadliczbowych dotychczas nie byli obowiązani do służby jednak kwestji ich powinności nie została dotychczas zadecydowana przez odnośne władze wojskowe.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (i) **Ustalenie dni wypłaty siłków.** W celu ułatwienia pracy

— (n) **Ceny w Wilnie z dnia 14 maja r. b.**
Ziemiopłody: Zyto loco Wilno 29—30 zł. za 100 kg., owoies 36—38, jęczmień browarowy 35—37, na kaszę 32—34, otręby żytnie 29—30, pszenne 29—30, jęczmień 27—28, siano 20—24, ziemiaki 10—12. Tendencja spokojna, dla paszy młoda.
Nasiona: owoies siewne 38—45 zł. za 100 kg., jęczmień siewny 38—45, groch «Victoria» nasienny 45, ziemiaki nasienne 16—20, czerwona konica nasienna 1 gat. (gwarantowana od kanłanki) 450—520, II gat. 350—400, III gat. 280—350, seradela 30—33, lubin 23—26.

Mąka, chleb i kasza bez zmiany.
Mięso wołowe 1.80—2.10 gr. za 1 kg., cielęce 1.20—1.40, baranie 2.50, wieprzowe 2.40—2.50, boczec 3.00.
Tłuszcz: słonina krajowa I gat. 4.00—4.50, II gat. 3.50—4.00, smalec wieprzowy 5.00—5.50, tłuszcz roślinny (masło sztuczne 3.50—3.80, olej roślinny zagraniczny 3.00—3.50, krajowy 2.50—3.00 za 1 kg.

Nabiał: miko 35—40 gr. za 1 litr, śmietana 2.40—2.50, twaróg 1.00—1.40 za 1 kg., ser twarogowy 1.80—2.20, masło niesolone 5.50—6.00, solone 5.00—5.50, deserowe 7.00—7.50.

Jaja: 1.40—1.50 za 1 dziesiątek.
Warzywa: kapusia kwaszona 30—35 gr. za 1 kg., świeża 80—85, cebula 1.00, ziemna 1.20, rzodkiewka 1.20, marchew 50—60, brukiew 30—35, buraki 20—25, szaszaw 70—1.00.
Cukier: kostka 1.75 za 1 kg., kryształ 1.40.

Ryby: wazące żywe 5.00 zł. za 1 kg., śniędo 3.00, szupczaki żywe 5.03, śniędo 4.00, karpię śniędo 3.60, łosose żywe 5.03, śniędo 4.00, liny żywe 5.00, okonie 4.50, płocie 2.00—2.30, drobne 1.00—1.20.

na od każdego z obecnych na Zjeździe po 2 zł. Komitet zajęł się zregulowaniem list maturzystów, posilkując się przy tem materiałami zaczerpniętymi z archiwum b. I-go gimnazjum i kancelarji Kuratora.

Niezależnie od kolejnych Zjazdów dorocznych uchwalono zorganizować podczas bieżącego lata wycieczkę zamiejską dla uczestników Zjazdów i ich rodzin.

— **Sprawozdanie kwesty.** Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. Ws. podaje do wiadomości społeczeństwa m. Wilna, że po obliczeniu reszty zwróconych skarbonk, ogólna kwota kwesty ulicznej w dn. 3-go maja wynosiła zł. 1978 i 68 gr. oraz 10 dolarów i 20 centymów szwajcarskich. Czysty dochód z przedstawienia w teatrze Reduta złotych 387. Czysty dochód zabawy w ogrodzie Bernardyńskim zł. 185 i 40 gr. Calkowity zatem dochód z dn. 3-go maja wynosił zł. 2481 8 gr. i 10 dolarów i 20 cent. Panie kwestarki interesujące się swą zbiórką mogą przejrzeć szczegółowy wykaz zebranych kwot w Centralnym Zarządzie P.M.Sz.Ws. Benedyktyńska 2—3.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Nagły zgon.** Dn. 14 b. m. nagłe zmarł przybyły do Wilna na zjazd duchownych prawosławnych proboszcz Czeses Mazerowski.

— **Przynajmniej — atak sercowy.**
— **Podrutki.** Dn. 13 b. m. w bramie domu Nr. 9 przy ul. Sapieżyńskiej znaleziono dziecko poci 4-letniej w wieku około 3-ech tygodni.

— **Dn. 14 b. m.** w klatce schodowej domu Nr. 9 przy ul. Jagiellońskiej znaleziono podrutka poci męskiej w wieku około 6 tygodni.

Podrutków skierowano do przytulka Dzieciątka Jezus.

Zjazd harcerski.

W niedzielę, dn. 9 bm. odbył się zjazd, czwarty z kolei starszyzny harcerskiej obw. Chorągwi wileńskich. Przybyli delegaci drużyn zamiejscowych, członkowie Kamendy, opiekunowie, przyjechał także delegat Naczelniczej Z.H.P. druż. podharcerstwa Jan Trzpił. Zjazd rozpoczął się mszą św. odprawioną przez J.E. ks. Biskupa Bandurskiego w kaplicy prywatnej.

Otwarcia zjazdu, w imieniu zarządu oddziału dokonał druż. profesor Wacław Dzielwski.

Do obiadu trwały, osobno u druhen, osobno u druhow, sprawozdania z prac wszystkich drużyn, a mianowicie, realizacja ułożonego programu pracy, wprowadzanie w życie prawa harcerskiego, dobre uczynki, stopnie i sprawności, wychowanie fizyczne, akcja oszczędności i popierania przemysłu i handlu krajowego i t.d.

Jak wynikało ze sprawozdań niektórych drużyn, jak np. «Czarna Trzynastka» i 7-a Wileńska, osiągnęły już bardzo wysoki poziom harcerskiego wyrobienia, inne młodsze drużyny pracują bardzo energicznie, i coraz wyżej stopnie tego wyrobienia uzyskują.

Na lato już są projekty przygotowane: kilka drużyn urzędza obóz w pobliżu Mickun; tam także ma się odbyć kurs instruktorski urządzony przez komendę Chorągwi utrzymywany przez wojsko.

Podkreślić należy przychylność, z jaką się stale odnoszą do drużyn szkoły pomagając ile można w pracy. — Harcerze zdobywają sobie zaufanie kolegów, którzy wybierają ich na kierownicze stanowiska w rozmaitych organizacjach szkolnych, powierzają im prowadzenie sklepików i t.d.

Także coraz liczniej powtarzają i energicznie współdziałają z drużynowymi Kółkami Przyjaciół, złożone z nauczycieli i rodziców lub sympatyków.

Po obiedzie odbyło się zebranie dyskusyjne wóspólnie starszyzny żeńskiej i męskiej. Referat dhny Gulbinowej, na temat „Obozy letnie jako czynnik wychowania obywatelskiego” dał pole do bardzo żywej wymiany zdań Uczestnicy zjazdu, którzy już niedługo obóz stały lub wędrowny odbyli stwierdzili zgodnie, że życie pod namiotami lub wędrowka po kraju ma niezmiernie doniosłe znaczenie w wychowaniu młodzieży.

Bardzo miła towarzyska wieczornica w sali gimnazjowa A. Mickiewicza urozmaicona licznymi atrakcjami i występem znakomitym artysty z „Reduty” zjazd zakończyła.

Kupuję

potrzebne mi do studiów dzieła filozoficzne

- w językach polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, tzw. Księg. Mianowskiego w Warszawie — w szczególności: 1. W. James «Fragmatyzm» 2. J. Gólu chowski «Filozofja i Życie» 3. Im. Kant «Prolegomena» do wstępnej przyszłej metafizyki... 4. tegoż «Uzasadnienie Metafizyki Moralności» oraz polskiego przekładu Schopenhauera «O początkowym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej».

DOWIEDZIEĆ SIĘ

w Adm. «SŁOWA»

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

SPORT

Dzień P.Z.P.N'u.

Pomimo wszystko, zapowiedziane na dzień 13 bm. zawody piłki nożnej na rzecz P.Z.P.N'u odbyły się. Zmieniono jedynie część programu, a mianowicie zamiast reprezentacji wojskowych grała Wilja n. b. w bardzo dobrym składzie.

Zaczną więc od pierwszego spotkania.

Rezerwa A klasy grała w dziesiątkę jednak nie dlatego tylko przegrała. Fioletowi (B) wykazali lotność i zapał. Z pierwszego wolnego podkolanego z niedalekiej odległości od bramki zdobywa Juskiewicz (Iskra) prowadzenie.

To pobudza zwycięzców do tem energiczniejszej gry, która jednak dopiero w 42 minucie przynosi drugi owocny strzał. Tym razem zdobywcą drugiego punktu jest Golubi I. (KIP). On to kierując atakiem stwarza szereg sytuacji niewykorzystanych, co w znacznym mierze da się objaśnić niezgrabniem. Po przerwie «rezerwiści» otrzymują zasilek i występują do walki w pełnym składzie. Zdaowało się chwilami, że uda się im zdobyć bodaj punkt, honorowy, jednak Bućko (Iskra) broni przytomnie.

W 52 minucie strzela Wasilewski (Wilja) trzecią bramkę aw 81 Bengis po przeboju czwartą i ostatnią.

Na ogół, drużyna zwycięzców była znacznie silniejsza i nie miała słabych miejsc. Szwarz (Z.A.K.S.) na centrze pomocy pracowity i dobry technicznie. Ciesul (K.I.P.) i Szwarcenko (Iskra) nieszkodliwi skrzydła przeciwnika. Ciężarek (Pogoń II) zmarnował moc pewnych sytuacji wykazując, że nie nadaje się do ataku.

Sędzia p. Wiro-Kiro b. dobry. Drugi z kolei mecz Wilja—Reprez. cywilnych wzbudził ogromne zaciekawienie, czego dowodem silny

napiwy publiczności. Wynik 2:1 (o:1) na korzyść Wilji.

Wilja w mocnym składzie, cywilni: Rutsztajn, Smilgin (K. I. P.), Kugiel, Baniak, Śliwa (Legja), Birnbach, Tewelowicz, Lejbowicz, Zejdel, Dymaś (Pogoń), Halicki.

Zaczynają cywile, atak wspierany przez pomoc sunie na bramkę i wkrótce po rozpoczęciu meczu Lejbowicz (Makkabi) zdobywa gola.

Gra zaczyna być ostrą i Wilja uzyskuje wkrótce wyrównanie. Bramka ta zdobyta zostaje w zamieszaniu podbramkowym. Na boisku dają się słyszeć sprzeciwi graczy i uwagi skierowane pod adresem sędziego. Publiczność zachowaniem się swem stwarza nastroj gorączkowy, a kiedy sędzia przyznaje, zupełnie zresztą słusznie, bramkę zdobyłą przez Wilję powstaje długo niemiłkący wrzask.

Atak Wilji podwaja energię i zagroza poważnie. Nikołajew i Leszczyński przebijają się cały szereg razy i gdyby nie szczęśliwe wypadki Smilgina Wilja wyszłaby zwycięzcą jeszcze wyraźniejszemu. Przeszkodził jej w tem znacznie Rutsztajn, broniący przytomnie.

Zresztą w spotkaniu tem wszyscy prawie grali dobrze i był to mecz ciekawy i obfitujący w ładne i fascynujące momenty.

Sędzia p. Cis-Bankiewicz, jak już zaznaczył słaby. Publiczności dużo.

7.

Nowy rozkład jazdy pociągów.

Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia że w związku z wprowadzeniem w życie od 15 maja r. b. nowego rozkładu jazdy pociągów osobowych w dniu 14 maja nie będzie pociągów osobowych odczynających z Wilna według następującego rozkładu jazdy, a mianowicie:

a) pociąg osobowy Nr. 411 komunikacji Wilno—Mołodeczno, odczynający z Wilna o godzinie 22 min. 25, w dniu 14 V nie odcyduje, a natomiast odcyduje tegoż dnia — jako pociąg nadzwyczajny Nr. 411-A o godzinie 22 min. 15.

b) pociąg półpospieszny Nr. 704 komunikacji Zemgale—Warszawa Gł. odczynający z Wilna o godz. 22 min. 40, w dniu 14 V

nie odcyduje, a natomiast tegoż dnia odcyduje pociąg nadzwyczajny Nr. 708-A o godzinie 22 min. 25.

c) pociąg osobowy Nr. 712 komunikacji Wilno—Warszawa Wil. odczynający z Wilna o godz. 18 min. 10 dnia 14 V nie odcyduje, a natomiast odcyduje tegoż dnia pociąg nadzwyczajny Nr. 712-A o godz. 19 m. 40.

Wszystkie pozostałe i niewymienione wyżej pociągi odcydują z Wilna w dniu 14 V według starego rozkładu jazdy.

Od 15 V zaś będą przybywały i odcyduwały według nowego rozkładu jazdy następujące pociągi:

Przyjazd do Wilna				Odjazd z Wilna			
N.Nr. poc.	Godz.	Min.	Zestacji	N.Nr. poc.	Godz.	Min.	Do stacji
707	8	05	Warszawa Gł. przez Grodno	707	8	25	Żemgale
708	22	05	Żemgale	708	22	25	Warszawa Gł. przez Grodno
711	7	30	Warszawa Wil. przez Grodno	712	19	40	Warszawa Wil. przez Grodno
713	17	40	Warszawa Gł. przez Grodno	713	18	40	Żemgale
714	7	35	Żemgale	714	8	05	Warszawa Gł. przez Grodno
312	23	50	Luniniec przez Lidę	311	6	15	Luniniec przez Lidę
354	7	45	Lida	353	15	35	Lida
412	6	05	Mołodeczno	411	22	15	Mołodeczno
452	19	20	Mołodeczno	451	10	00	Mołodeczno
512	18	30	Królewiecyczny (w poniedziałki, srody i piątki)	511	11	27	Królewiecyczny (w niedziele, wtorki i czwartki)
552	5	25	Królewiecyczny	551	21	50	Królewiecyczny
730	21	00	Nowoświęciany	727	13	30	Nowoświęciany (w niedziele i dni świąteczne)
				729	15	30	Nowoświęciany (w dni robocze)
818	11	15	Warszawa Wsch. przez Lidę	817	18	45	Warszawa Wsch. przez Lidę

Głodówka więźniów politycznych.

Więźniowie polityczni odsiadujący karę lub oczekujący na rozprawę sądową w więzieniu na Łukiszkach rozpoczęli onegdaj głodówkę. Manifestacja ta ma na celu wyjednanie u władz złagodzenie położenia swego.

Dowiadujemy się, że głodujący więźniowie wystawili następujące żądania: 1. zwrócenia do więzienia łukiszkiego wywiezionego rzekomo na badania więźnia, który następnie nie wrócił już do celi, 3. dłuższego i wygodniejszego spaceru dla kobiet, 3. prawa przesiadania do innych cel według własnej woli, 4. wypłatienia obietnice otrzymanych od władz podczas ubiegłego strejku, 5. częstszego zmieniania bieżni, oraz widzeń nie przez kratę, jak to jest praktykowane dotychczas.

Początkowo do głodówki przystąpili więźniowie polityczni, w stosunku do których przewidywany jest art. 102 i 126 KK. Obecnie przyłączyli się i inni.

Ze świata

— **Proces królobójców.** W Barcelonie przed sądem wojennym toczy się rozprawa przeciwko dziejącemu Katalończykom, oskarżonym o usiłowanie królobójstwa, którego mieli dokonać zapomocą zbombardowania pociągu królewskiego.

— **Zwioki Elen Key** zostały spopiłone. Ze Sztokholmu donoszą: Elen Key za życie kilkakrotnie wyrażała życzenie, aby po śmierci jej zwjoki były spalone w krematorium najbliższemu jej nijsza zamieszkania. Obecnie, stosownie do jej życzenia, zwioki jej spalono w krematorium Oarebro.

— **O kanonizację kard. Hozyusza** Bardzo znaczenie posunęła się naprzód sprawa kanonizacji biskupa krakowskiego, kardynała Hozyusza. Obecnie gromadzą się w Rzymie potrzebne akta, poczem nastąpi ich zbadanie i ocena.

Maj pod znakiem lutra.

W całych północnych Włoszech w ostatnich dniach temperatura znacząco nie opada. W Alpach i Apeninach wypadł obfity śnieg. W wielu miejscowościach we Francji jest chłodno, pada deszcz i śnieg, pogoda burzliwa. W okolicach Clermont-Ferrand po wielkich deszczach spadł obfity śnieg. W Belford i Bemiremont temperatura opadła, wierzchołki gór bieleją. W okolicach Lionu śnieg zniszczył ogrody i winnice. 8 maja w okolicach Bar-sur-Aube i w Bar-sur-Seine termometr wskazywał 6 stopni poniżej zera. Zasiwom tegorocznym grozi bardzo wielkie niebezpieczeństwo.

T y d z i e ń U C Z N I A
9 — 15 Maja
K A L E N D A R Z
K W E S T A U L I C Z N A

Czwartek 13 KONCERT PORANEK w sali „Lutnia” o godz. 12 m. 30 w poł. FESTYN w Ogrodzie Bernardyńskim (loteria — kosze szczęścia — niespodzianki). Ceny zniżkowe

Piątek 14 Reduta o g. 8 wiecz. (gimn. im. Lelewela o g. 8ej wiecz.)

Sobota 15 Wielki Koncert Przewidują się w ciągu tygodnia lotne koncerty w kawiarniach i restauracjach.

Bilety — na koncerty, festyn, czarną kawę i inne atrakcje — nabywać można w Sekretarjacie gimn. J. Lelewela od godz. 5—7 (codziennie). Szczegółowe informacje — w alizach.

KOMITET ORGANIZACYJNY «TYGODNIA UCZNI».

Kino Kameralne „Polonia” ul. Mickiewicza 22

Podwójny program! 14 aktów! Najlepszy program jaki Wilno dotąd widziało! „Słub którego nie było” arcywesola, dowcipna, szampańska farsa w 8 aktach.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OSWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film „Władca Taghory”, w 2-ach serjach udziałem dzikich zwierząt, tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. Serja II i ostatnia „W obliczu śmierci” dramat w 6 akt. W roli gł. Anila Lerke i Taweta Trzawca.

Nad program: «Patenowany telefon» groteska w 2 aktach. «Pinczerek zawiini» w 2 akt. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza W. Szczepańskiego.

Kasa czynna w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 5-jej. Początek seansu w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 5-jej. Parter 60 or Amfiteatr i balkon 30 gr.

Letniska wiejskie

Wilno, Dąbrowskiego Nr 3 m. 6 od g. 3—5 po poł.

- 1) przyjmowanie ofert na letniska z utrzymaniem i bez niego.
- 2) Informowanie osób, które zechcą z letnisk skorzystać.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 27 maja 1926 r. o godz. 12 ej w lokalu Dyrekcji Lasów (W. Pohulanka 24) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na eksploatację terenów karpinowych w nadleśnictwach Mostowskim, Jezioroskim, Grodzickim, Druskienińskim, Bakszańskim, Trabskim, Bierszowskim, Smogońskim, Koniawskim, Duniłowickim, Orańskim, Dokszyckim, Podbrodzkim, Trockim, Międzyrzeczkim, Brańskim, Lidzkim oraz przetarg ustny za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych, według obliczenia powierzchniowego poszczególnych drzew na pniu i materiałów drzewnych w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach Dyrekcji: Dzisieńskim, Bakszańskim, Trockim, Uszańskim, Bierszowskim, Jezioroskim, Wileńskim, Oszańskim, Orańskim, Wileńskim.

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przejżenia w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie pokój № 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

W ko dla panów:

Obuwie, Bielizna, Kapelusze, Krawaty, Trykotaże, Galanterja, Przybory podrózne

w wielkim wyborze pierwszorzędnej jakości

Poleca nowo utworzony

DOM HANDLOWY

W. JANKOWSKI i S-ka

WILNO, ul. WIELKA 42.

UWAGA!

Dom Handlowy W. Jankowski i S-ka prowadzony jest przez pierwszorzędną siłę fachową bez udziału personelu najemnego, towary nabywane są bezpośrednio z pierwszego źródła tylko w najlepszych gatunkach i za gotówkę, co sprawia, że ceny są niskie i ogólnie dostępne, jako nie obciążone zbędnymi kosztami handlowymi.

Znana powszechnie firma

CHIC - PARISIEN
WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 137

OTWORZYŁA W WILNIE ODDZIAŁ

SUKIEN I OKRYĆ damskich
Najnowszych modeli Paryskich i Wiedeńskich

GENY NAJNIŻSZE.

Lokal B-cia Alszwang Wielka 42

Prosimy Szan. publiczność przekonać się bez przymusu kupna.

Spółdzielnia Rolna KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 TELEFON 1—47

Poleca: **N A S I O N A**

ZIEMNIAKÓW O W S A JĘCZMIENIA SERADELI KONICZNY TYMOTKI LUBINU

UWAGA: Konieczny zbadanie na zawartość kaniarki przez Wileńską Stację Oceny Nasion sprzedajemy w zaplombowanych workach.

ROLNICY!!!

Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

SALETRA CHILIJSKA

którą nabywać można za gotówkę po najniższych cenach w firmie:

BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i S-ka, WARSZAWA, ul. Zgoda Nr 1 TELEFON: 131—62, 101—37.

IŻ DĄDZICIE TYLKO!

GLICEROPHOSPHATE CZYSTY i z ŻELAZEM Magistra A. Bukowskiego Stosowany przy anemii, nerwowym wyczerpaniu i w stanie upadku ogólnego odżywiania.

THÉ PURGATIV PODŁUG CHAMBARDA Magistra A. Bukowskiego

Ziółka przeczyszczające, nieszkodliwe dla organizmu, łagodne i szybko działające, stosowane dla osób dorosłych oraz dzieci.

UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis «A. Bukowski» i markę ochronną trójkąt ze sławetym.

W.Z.P. Wilno 3-III-1926 r. Nr 10.

Piegi złote plamy

„Crem de ROSE” usuwa: żądać w składkach aptecznych i perfumerjach SKŁAD GŁÓWNY St. Kopeć Warszawa, Chłodna 55.

Piegi węgry i złote plamy

usuwa, udelikatnia i odmładza cerę czyniąc ją mątwą i aksamitną

Krem „Neo-Metamorfoza” wyrobu apteki A. Klippei w Warszawie ul. Grochowska Nr 91.

Żądać w aptekach i składkach aptecznych Reprerentacji na Województwo Wileńskie.

Skład materiałów aptecznych Eugenjusza KUDREWICZA ul. Ad. Mickiewicza Nr 26 Wilno, W.Z.P. 3342—VI dn. 5-V-26.

Doktor D. Zeldowicz Kobieta-łekarz ul. Mickiewicza Nr 24 (obok hot. Bristol) W. Zr. P. Nr 31.

1926 r. 1926 r.

BUSKO

Panstwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej

Sezony letnie od 1 maja do 31 października

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: stacja kolejowa KIELCE, skąd autobusami do zakładu.

1926 r. 1926 r.

W. Jurewicz

były majster firmy

Paweł Bure

Sprzedż i naprawa zegarków pierwszorzędnych fabryk i konstrukcji oraz reperacje i obstanuki przedmiotów jubilersko-złotniczych. CENY PRZYSTĘPNE.

Mickiewicza Nr 4 filja Ostrobramska Nr 13

DRUKARNIA WYDAWNICTWO WILEŃSKIE

Kwaszeina 23.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

ALBERIC CAHUET.

2) Regina Romani.

Jazz band zaczął właśnie skanować gwałtownie, konwulsyjnie shimmy.

Słuchając tej muzyki dzięki i patrząc na tańców, myślałem o wielkich zmianach w obyczajach, które wojna wprowadziła. Te same myśli czytałem w spożyciu drwiącym Monestiera, przyglądającego się z zajęciem tańcom.

— Żyjemy w okresie walki—począł mówić, w chwili, gdy publiczność głośnymi oklaskami zwała muzykę do powtórzenia ulubionego tańca, — w okresie, w którym ludzie sięwający nie poznają swych dzieci. Pośród wspaniałego przepychu Riviera, ileż teraz spotykamy wulgarności przejętej przez wszystkich! Ilez ze psucia!.. Tancerz zawodowy obejmujący tę szaloną księżnę de San Felice, usługiwał mi w roku zeszyłym w Ciadidge... Ta okropna fizjonomia, która pochyla się ku jasnej twarzy dziewczęcej musi mieć swe miejsce w antropometrii... A tancerka gruba, sześćdziesięcioletnia, p r o w a d z o n a przez efebę, pod dźwiękiem z kwiatów utworzonym, zapomina w tej zabawie niegodnej, o latach swych i obowiązkach babki.

Doprawdy tylko muzyka dzikich może odnaleźć rytm tego tańca wstrętnego zgrzybiałej staruszki i łajdaka.

— Co do panien, no cóż! Pozostają jęczak białe, białością fałszywa, lub szczerą, przebaczymy im więc, wdzięczni za iluzję, które nam daje. Musimy werych młodym dziewczynom, ufać im, gdyż są one tem, co natura stworzyła najjaśniejszego i najbardziej tajemniczego zarazem. Młodzi ludzie nie podobają mi się—tańczą źle, lub zbyt dobrze. Niezręczni są, słabi... A, jednak... Ton słów ostatnich zmienił się, wyrażając nagłe zdziwienie i zaciekawienie.

— Oto młodzieniec, który mi się podoba... Spójrz, drogi panie, na tego chłopca, odprowadzającego tancerkę w sukni zielonej. Jest to typ ciekawy, o wyrazie twarzy zdecydowanym, którego się nie zapomina. Ruchy pewne, śmiałe, męskie obejsie, trochę ostre. Młodość prawdziwa i sila. Lat trzydziści, czy dwadzieści pięć—trudno odgadnąć. Twarz ma opalona, jakby z brązu wylana. Ależ oczywicie! Musiałem go gdzieś spotkać, znam tę twarz!

— Ja również!—wykrzyknęłam—wstając z krzesła, by lepiej przyjrzeć się sylwetce i twarzy nieznanego. Nie myliłem się. Rysy te były mi znane. Lecz gdzie mogłem go widzieć?

— A, do diabła!—zawołał przytomnie Monestier. Wiem już, przypominam sobie doskonale. Notariusz,

sporzadzający akt kupna Liserb, pokazywał mi go wczoraj na wysigach. Jest to nowy nabywca części parku z balustradą białą. Pamiętam nawet nazwisko: Frontier. On to kazał nabyć park za wszelką cenę.

— A więc — odezwałem się z koleji, jakby oświecony wiadomością —poznaj również tego pana. Mimo, że się zmienił bardzo w ciągu dziesięciu lat, wtedy był to ledwie dorastający chłopak, który nie miał w twarzy tego wyrazu męskiego, tej woli skupionej i pewnej.

— Czyli chce pan powiedzieć, że ten pan jest powracającym właścicielem Liserb. Ten Jerzy, który oprowadzał pana po parku, należącym do rodziców jego zapewne, miał odkuścić za wszelką cenę zakątek rodzinny.

— Panie Monestier, — zawsze wszystkiego domyślił się pan. Nie mogłem oczu oderwać od tego pięknego profilu, szukając spojrzeń, które na chwilę spoczęło na nas.

— Można byłoby przypuszczać, że poznał pana — snut dalej swe domysły niepoprawny gadula. Jestem pewny.

Halasiwe dźwięki bębna, przerwały wszelkie rozmowy. Gwiazda wieczoru wchodziła na estradę, przy akompaniamencie ogłuszającej muzyki.

Była to młoda blondynka, przeczysta zdawało się, niezemska,

wiała od niej pocuciem pięknej, delikatnego i subielnego, jakąś radością i zabawą płochą. Z wdziękiem zmysłowym wyrainowanej kokietki, weszła, ubrana w krótką krynolinę, która unosząc się, przy ruchach gwałtowniejszych, ukazywała przepiękne nogi.

Goście jacyś zaslonili tancerkę przed nami. Monestier wstał szybko, mowiąc:

— Nie chcę pozwolić, by okradano mnie z widoku tej pięknej istoty. Nadzwyczajny typ intelektualistyki prawie. Dziwi to pana? Nie żartuję jednak wcale. Laika ta miała zostać profesorem uniwersytetu, inżynierem, czy doktorem, już nie wiem, słowem uczyła się, była poważną. Na szczęście przypomniała sobie w porę, że ma nogi. Doprawdy jest niezastąpiona w tym tańcu.

Zbliżył się do estrady. Nie mogłem podążyć za nim, gdyż nagle młody człowiek, o którym rozmawialiśmy przed chwilą, znalazł się przy naszym stoliku i zasiadł na oswobodzone krzesło. Zwrócił się do mnie, jakby w odpowiedzi na mój gest, pelen zdziwienia.

— Przepraszam pana najmocniej, że zajmuję miejsce przyjaciela pańskiego, lecz to tylko na chwilę... Spójrzienia nasze spotkały się, poznałem pana i zrozumiałem, że pan przypomniatł mi sobie również, mimo długiego czasu, jaki upłynął od tego spaceru wieczornego w parku Lisierb.

— Pan zdaje się odkupił teraz ten park?

— Przykro mi że pokrzyżowałem pańskie zamiary, lecz nie mogłem postąpić inaczej.

Przerwałem żywo:

— Szczęśliwy jestem, że pana spotykam. Zrajduję duże zmiany w panu.

— Postarzałem bardzo.

Słowa te wypowiedział głosem smutnym, tak pełnym gorczy, że wwarły na mnie silne wrażenie. Skąd w tak młodym człowieku mogło tkwić tak głębokie przekonanie o tem, że postarzał. Skąd ten akcent ukrytego bólu? Dziwnym wydawał mi się ten wybuch szczerości pośród halasiwej muzyki jaz-bandu. Nie śmiałem zadać pytanie, które wydawało mi się niedyskretne, może być okrutne. A jednak pytarie to wyrwało mi się, wbrew mej woli.

— A ta panienska, którą miałem przyjemność poznać razem z panem, pamiętnego wieczoru z przed dziesięciu laty... zdaje się siostra pana?

— Regina nie była moją siostrą, wyszeptał głosem zdławionym nagle.

— A! — zdziwiłem się, przypominając sobie nalarczywe pytania Monestiera, które mię tak drażniły.

— Regina była moją żoną.

— Żoną?

— Tak panie, dziecko to było

moją żoną. Straciłem ją przed dziesięciu laty.

— Umarła! — zawołałem, przejęty tą wiadomością.

— Czy umarła... nie panie. Regina nie umarła, Ukradziono mi ją.

Rozbawienie tanczone doszło na sali do punktu kulminacyjnego. Jazz-band przyberał tapem piekielne. Oczy tancerki zwracały się ku pięknemu chłopcu, siedzącemu ze mną. Lecz on nie nie spostrzegal, nie nie słyszał. Reklamami, ścisniętymi konwulsyjnie, oparty na stole, wsłuchany w swe słowa, powtórzył:

— Ukradziono mi ją. I jeśli widzi mię pan tutaj, w tem miesiącu zabaw, wszak nie przypuszczam pan, że dla zabawy tu przybyłem, że się mogę bawić? Przyjechałem dlatego, że jakieś urządzenie losu przywiodło tu Regina, dla której teraz nie jestem niczem już, a którą... Dokończył nagie tonem spokojnym, którego sztuczność wywarła na mnie jeszcze bardziej tragiczne wrażenie.

— ...a którą chcę koniecznie spotkać.

Właśnie gwiazda wieczoru dzisiejszego ukończyła tańiec i zbliżyła się do nas. Ruchem, pełnym wdzięku dotknęła ramienia młodzieńca.

— Nie tańczy pan?

(D. C. N.)

Uważnie! przeczytać!

Do wszystkich pism ogłoszenia, nekrologi i różne reklamy najdogodniej załatwić za pośrednictwem

BIURA

Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska telefon 82.

Z gub. książ. wojsk. wyd. przez PKU Piotra Jodka, zam. wsi Pulhaje gm. Trockiej, unieważnia się.

Z gub. książ. wojsk. Nr 641 w/d. wyd. przez PKU —Wilno na imi Władysława Pawła do koleji kupuj. Ofer. zam. wsi Wojcieskiego, zam. w ty listowne: Wilno, szuny pow. Lidzkiego, akretowa 5B m. 11 unieważnia się.